



przedstawia nowy film twórcy
„Whiskey z wódką”

W PÓŁ DROGI

Reżyseria Andreas Dresen
Niemcy 2011, 110 min.



W KINACH OD 31 SIERPNIĄ 2012

DYSTRYBUCJA

AURORA FILMS S.C.

ul. Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa

tel: + 48 22 405 41 46

Dystrybucja: **Anna Dziewulska** e-mail: dystrybucja@gingercore.pl

PR & MARKETING

METEORA FILMS sp. z o.o.

Adres korespondencyjny: KINO PRAHA, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

Media & PR - Joanna Grabowska e-mail: joanna@meteorafilms.pl tel. + 48 660 72 36 72

Marketing - Katarzyna Kobylińska e-mail: kasia@meteorafilms.pl tel. + 48 600 051 516

AURORA FILMS S.C.

przedstawia produkcję **Rommel Film** we współpracy z **Rundfunk Berlin-Brandenburg,**
Arte i Iskremas Filmproduktion

W PÓŁ DROGI

Tytuł oryginalny: Halt auf freier Strecke

Tytuł angielski: Stopped on Track

Twórcy filmu m.in.:

Reżyseria Andreas Dresen

Pomysł i rozwinięcie pomysłu Andreas Dresen i Cooky Ziesche

Producent Peter Rommel

Kierownik produkcji Peter Hartwig

Zdjęcia Michael Hammon

Montaż Jörg Hauschild

Scenografia Susanne Hopf

Kostiumy Sabine Greunig

Dźwięk Peter Schmidt

Montaż dźwięku Ralf Krause

Występują:

Steffi Kühnert **Simone**

Milan Peschel **Frank**

Talisa Lilli Lemke **Lilli**

Mika Nilson Seidel **Mika**

Ursula Werner **matka Simone**

Marie Rosa Tietjen **siostra Simone**

Otto Mellies **ojciec Franka**

Christine Schorn **matka Franka**

Bernhard Schütz **Stefan**

Thorsten Merten **Tumor**

Inka Friedrich **Ina**

Nagrody / festiwale:

2011 – **64. MFF w Cannes**, sekcja **Un Certain Regard** – **Grand Prix** sekcji (wspólnie z filmem „Arirang” Kim Ki-Duka)

2011 – **MFF w Karlowych Warach** – międzynarodowa premiera, sekcja „Horyzonty”

2012 – **41. MFF w Rotterdamie**

2012 – **62. Niemieckie Nagrody Filmowe** – najlepszy film, najlepszy reżyser (Andreas Dresen), najlepszy aktor (Milan Peschel), najlepszy aktor drugoplanowy (Otto Mellies), nominacje w kategoriach: najlepsza aktorka (Steffi Kuhnert), najlepszy scenariusz oraz najlepszy montaż

2012 – **MFF w Tromsø** – nagroda **Don Kichota**

2012 – **18. Festiwal Filmowy i Artystyczny LATO FILMÓW** – Międzynarodowy Konkurs na Film z Najlepszym Scenariuszem

2012 – **MFF w Las Palmas** – najlepszy aktor (Milan Peschel), nominacja do nagrody Golden Lady Harimaguada (Andreas Dresen)

2011 – **Bawarska Nagroda Filmowa** w kategorii dramat – Steffi Kuhnert i Milan Peschel, najlepsza aktorka - Steffi Kühnert oraz najlepszy aktor - Milan Peschel

2011 – **33. FF w Biberach** - **Złoty Bóbr** dla najlepszego filmu

2011 – **Nagroda Niemieckich Krytyków Filmowych** dla najlepszego filmu oraz dla najlepszego aktora (Milan Peschel), nominacje w kategoriach najlepsza aktorka (Steffi Kühnert), najlepsze zdjęcia (Michael Hammon), najlepszy montaż (Jörg Hauschild) oraz najlepszy scenariusz (Andreas Dresen, Cooky Ziesche)



Kadr z filmu „W pół drogi”

Skrócony opis filmu:

Lekarz powiedział prawdę. Dni są policzone.

Dlaczego ja i dlaczego teraz?

*Mężczyzna opuszcza żonę i dzieci, rodziców,
przyjaciół, sąsiadów i dawną miłość,
ludzi swojego życia.*

Małe pożegnania dzień po dniu.

Słowa stają się rzadkie, a cisza dłuższa.

Przez okno widać, jak rok zmienia barwy.

W końcu trzeba umrzeć.

*Nie będąc samotnym odchodzisz samotnie,
może to i dobrze.*

Tekst napisany do filmu przez Wolfganga Kohlhaase

Frank ma wszystko, czego mu w życiu potrzeba: kochającą żonę, udane dzieci, ładny nowy dom i stałą, dobrze płatną pracę. Wydawałoby się, że nic nie jest w stanie zakłócić jego szczęścia. Ale pewnego dnia lekarze stwierdzają u niego guza mózgu. Okazuje się, że zostało mu tylko kilka miesięcy życia. Czas ucieka, leczenie jest wyczerpujące, a choroba czyni olbrzymie spustoszenie nie tylko w organizmie Franka, ale także w jego relacjach rodzinnych. Jest tym, co trzyma domowników razem, a jednocześnie oddala ich od siebie. Świadkiem choroby Franka jest iPhone, przy pomocy którego mężczyzna prowadzi coś w rodzaju emocjonalnego dziennika i dokumentuje postępy choroby.

Wzruszający dramat Andreasa Dresena jest zapisem powolnego odchodzenia i pożegnania ze światem i bliskimi. Zwycięzca sekcji **Un Certain Regard** na festiwalu filmowym w Cannes 2011.



Kadr z filmu „W pół drogi”

Reżyser Andreas Dresen o projekcie:

Miniony rok nie był łatwy dla mnie i niektórych z moich najbliższych przyjaciół. To był czas rozstań, separacji i niepokoju. Te bardzo osobiste odczucia stworzyły główny ton filmu. Niektórzy z moich przyjaciół osobiście zetknęli się ze śmiercią, a przez słuchanie ich opowieści w jakiś sposób dzieliłem z nimi to doświadczenie. W tym kontekście byłem zdumiony, jak mało nasze społeczeństwo myśli o śmierci. A przecież to jedyne, czego naprawdę możemy być pewni: to dotyczy nas wszystkich i może wpłynąć na nasze życie w każdej chwili. Ale wolimy odkładać ten temat na bok i dalej zajmować się naszą codziennością. To samo odnosi się do kina: pokazujemy na ekranie nagłe i szybkie zgony, nie pokazując jednak, co śmierć oznacza dla zaangażowanych osób. Albo ukrywamy śmierć za melodramatyczną konstrukcją, jak słynna ostatnia podróż nad morze itp., która odciąga uwagę widza od istoty sprawy. Dla nas było bardzo ważne, aby w filmie trzymać się codziennego doświadczenia i prawdziwie pokazać proces odchodzenia; spojrzeć w przepaść, ale także zatrzymać się przy lżejszych momentach. Co tak naprawdę oznacza dla człowieka, jego rodziny i przyjaciół, kiedy śmierć staje na ich drodze i burzy wszystkie życiowe plany. Tytuł filmu jest po prostu metaforą opisującą sytuację Franka i jego rodziny. Nagle cały ruch ustaje, a ty musisz znaleźć swoją drogę na nowym, nieznanym obszarze.

Prasa o filmie:

Odważny, świetny film.

„ZDF Heute Journal”

Istnieją dziesiątki powodów, aby unikać tego filmu, ale są też dwa powody, by go obejrzeć. „W pół drogi” jest po prostu wspaniały i sprawia, że jego widzowie umacniają się jako ludzie.

„Der Spiegel”

Szczery do bólu, wstrząsający film. (...) Andreasowi Dresenowi udało się zrobić film o śmierci, który daje nam radość bycia przy życiu.

„ZDF ASPEKTE”

Historia tak prawdziwa, jak można oczekiwać od Andreeasa Dresena - tak fascynująca, że każdy chciałby zaryzykować zrobienie takiego filmu.

„ABENDZEITUNG”

To do tej pory najlepszy film Andreeasa Dresena.

„DIE WELT”

Emocjonalna siła, jakiej długo nie widziano w filmie... Milan Peschel w roli więźnia śmiertelnej choroby okazuje się jednym z najbardziej intensywnych i odważnych aktorów swojego pokolenia.

„Spiegel Online”

Dlaczego mielibyśmy oczekiwać tego filmu? Ponieważ ten film... być może niesie nam pocieszenie. Bo czasami swoim czarnym humorem przeciwstawia się śmierci... Bądźmy wyrozumiali dla ludzi. Szczęście jest tak kruche.

„Braunschweiger Zeitung”

Prawdziwe odzwierciedlenie rzeczywistości, znane w tej formie, wraz z absurdalnym czarnym humorem, raczej z najlepszego brytyjskiego niż niemieckiego kina.

„Neue Züricher Zeitung”

Podjęcie tego filmu do tematu śmierci zawsze pozostaje trzeźwe, nigdy nie rozkoszuje się cierpieniem, nigdy nasze zabiega o nasze współczucie.

„Hamburger Abendblatt”

Traktuje temat z wielką wrażliwością i uczciwością.

„Frankfurter Rundschau”

„W pół drogi” Andreeasa Dresena zaczyna się typowo. Poznajemy Franka, czterdziestoletniego mężczyznę prowadzącego niezwykle ustabilizowane życie. Praca, rodzina, dzieci, dom – wszystko jest w porządku i na swoim miejscu, dopóki do tej układanki nie dochodzi rak mózgu wykryty u mężczyzny. Dresen jednak nie podąża utartym szlakiem sentymentalizmu, bliższa jest mu szczerość i uczciwość dobrze znana z kina tworzonego choćby przez **Mike’a Leigh**. Frank składa swoje przeżycia w dziennik, który pozwala mu na krótszą lub dłuższą chwilę oswajać cierpienie. Ale nie tylko on jest obiektem zainteresowań reżysera. Z porównywalną fascynacją Dresen przygląda się całej rodzinie Franka, zwłaszcza żonie, Simone. Wraz z chorobą męża ich relacje nabierają dynamicznego tempa, chwiejąc się między miłością a nienawiścią, opiekuńczością a egoizmem. Cierpliwe poszukiwanie piękna w ich związku reżyser uzyskuje tropiąc czułe gesty między małżonkami, doskonale wiedząc, że one będą miały największą siłę rażenia, uzmysławiając tragizm położenia całej rodziny.

Urszula Lipińska: Małe radości, wielkie tragedie,

18. Lato Filmów, portalfilmowy.pl

Andreas Dresen o realizacji „W pół drogi”:

Diagnoza

To zadziwiające, ale tak naprawdę wcale nie chciałem nakręcić sceny, która otwiera mój film. Znamy tę sytuację wystarczająco dobrze z wielu innych produkcji: lekarz pokazuje prześwietlenie i wypowiada niszczycielską diagnozę. To zwykle trwa dwie minuty. Jednak potem pomyślałem, że pokazanie tego momentu w sposób jak najbardziej realistyczny mogłoby pomóc mi i aktorom. Doktor we „W pół drogi” to prawdziwy lekarz i diagnozuje takie przypadki 2-3 razy w tygodniu, dokładnie w tym samym pokoju, przy tym samym stole. Aktorzy nie poznali go wcześniej, pierwszy raz spotkali go przed obiektywem kamery. Nasza rozmowa trwała 40 minut i byłem nią głęboko poruszony. Aktorzy mieli podobne odczucia. Doktor Träger jest pełen empatii wobec swoich pacjentów. Długie chwile ciszy, kiedy dawał nam czas na zrozumienie sytuacji, były przytłaczające. Cisza pozwala zapanować nad poczuciem bezradności, zrozumieć, co się dzieje i przygotować do zadawania pytań. Telefon, który odzywa się w tej scenie, był częścią rzeczywistości. Jego dzwonek odezwał się dokładnie w tym momencie. W szpitalu jest wielu chorych, wiele nagłych przypadków i neurochirurg musi być pod telefonem w każdej chwili.

Całkowita improwizacja

Nasz film nie miał scenariusza w klasycznym sensie. Dialogi były całkowicie improwizowane przez aktorów. Na etapie przygotowań do filmu Cooky Ziesche i ja przez kilka miesięcy prowadziliśmy badania dotyczące ciężkich chorób. Na przykład długo rozmawialiśmy ze zwolennikami hospicjów, a także lekarzami i osobami osieroconymi przez najbliższych. Nagraliśmy każdy wywiad, sporządziliśmy bazę danych, którą omawialiśmy później z aktorami, a następnie z całym zespołem. W ten sposób stworzyliśmy filmowe postacie i opracowaliśmy harmonogram scen, szkicując w nich pewne konkretne sytuacje. Stał się on później naszą podstawą pracy na planie, już kiedy kręciliśmy rzeczywiste sceny. Mieliśmy bardzo mały zespół, złożony zaledwie siedmiu osób. W niektórych ustawieniach było nas na planie tylko troje, co tworzyło bardzo przyjazne środowisko, gdzie można było się całkowicie otworzyć, bez strachu czy zakłopotania.

Dzieci

Dzieci w filmie grają doskonale. Jestem bardzo zadowolony z ich występów. One były naprawdę wyluzowane i świetnie dotrzymywały kroku dorosłym aktorom. Odkąd ustaliliśmy, że postać córki Lili będzie nurkować, obejrzałem wszystkich sportowców z tej grupy wiekowej w Berlinie. Były tylko cztery dziewczynki. Lilli zrobiła na mnie największe wrażenie. Była bardzo precyzyjna, a do tego tak pełna wyobraźni! Może jej wyrazistość i dojrzałość miały coś wspólnego z faktem, że ona też miała podobne doświadczenie w swojej rodzinie. Ostatni wers w filmie jest jej autorstwa. Mikę - młodsze dziecko - znaleźliśmy przez agencję castingową.

Zauważyłem od razu, jak otwarcie, także fizycznie, wszedł w relację ze swoimi partnerami. Oczywiście dzieci wiedziały, o czym jest nasza historia, ale zawsze rozmawialiśmy tylko o poszczególnych sytuacjach. Ponieważ większość scen kręciliśmy chronologicznie, dzieci mogły bardzo dobrze osadzić się w swoich rolach. Podobnie jak ich dorośli partnerzy, same wymyślały też swoje teksty w zależności od sytuacji i reagowały spontanicznie.

Autentyczny personel medyczny

Film jest szczerym, realistycznym, ale też emocjonalnym spojrzeniem na sytuację śmierci, choć - na szczęście - ta historia nie pochodzi z mojego osobistego doświadczenia. 10 lat temu mój ojciec zmarł w wyniku guza mózgu. Ale w jego przypadku wszystko odbyło się zupełnie inaczej, niż to się dzieje w naszym filmie. „W pół drogi” jest oparte głównie na opisach ludzi, których spotkaliśmy podczas przygotowań do filmu i osobistych doświadczeniach członków zespołu. I oczywiście na atmosferze, którą stworzyli na planie prawdziwi lekarze i pielęgniarze. Cały personel medyczny w naszym filmie jest bowiem autentyczny, nie ma aktorów. Lekarze i pielęgniarze zawarli w tej historii swoje własne doświadczenia. I byli dla nas punktem odniesienia, mówili nam, czy to, co wymyśliliśmy w jakiejś scenie, przystaje do rzeczywistości. Dla aktorów, jak również dla mnie praca z nimi była wielkim wyzwaniem, ale też dużą pomocą.

Domowa opieka

Podczas przygotowań do filmu trafiliśmy na różne przypadki. Część rodzin zdecydowała się zatrzymać chorą osobę w domu i nie wysyłać jej do szpitala czy hospicjum, żeby tam umarła. System opieki domowej w Niemczech, szczególnie w Berlinie, jest bardzo dobrze rozwinięty. Są lekarze specjalizujący się we wspieraniu ludzi, tak jak to pokazaliśmy we „W pół drogi”. Pożegnanie z członkami rodziny w intymnym środowisku jest dla chorego wielkim błogosławieństwem, a do tego ta tradycja rozwijała się przez wieki. Dopiero uprzemysłowienie, handel chorobą i śmiercią, m.in. na ekranie, spowodowało wielką alienację chorego. To również z tego powodu nie patrzymy na śmierć jako naturalną część naszego życia.

Solidarność i godność

Elisabeth Kübler-Ross opisała 5 etapów umierania: izolację, gniew, negocjacje, depresję i akceptację. Nasza historia również znajduje się w tym obszarze, nawet jeśli granice pomiędzy poszczególnymi etapami nie są ustalone tak wyraźnie. W tak dramatycznym momencie życia ludzie przechodzą przez różnego rodzaju stany emocjonalne, co znajduje odzwierciedlenie w poszczególnych sytuacjach. Czułość przeplata się z rozpaczą, wisielcze poczucie humoru ze smutkiem, poczucie bezradności splata się z empatią. Podczas zdjęć stałem się bardziej świadomy tego, jaką wartością jest rodzina, jak potężną siłą jest rodzinna solidarność. Mimo całej tragedii Frank nigdy nie jest sam. Wraz z rodziną stawia czoło swojemu przeznaczeniu. W naszej historii chodzi o to, by pokazać, że można zachować solidarność i godność w obliczu rozpaczliwej sytuacji.

Biogramy:

Andreas Dresen – reżyser



Andreas Dresen jest jednym z najbardziej cenionych w Niemczech reżyserów, twórcą różnorodnych oraz wielokrotnie nagradzanych filmów, takich jak: „Nocne kształty”, „Grill Point”, „Lato w Berlinie” „”, „Wolke 9” i „Whiskey z wódką”. Urodził się w 1963 roku w miejscowości Gera w Niemczech. We wczesnych latach 80. rozpoczął pracę w teatrze, jednocześnie realizując pierwsze krótkie filmy. Studiował reżyserię w HFF Konrada Wolfa w Poczdamie-Babelsbergu. Od 1992 roku pracuje jako scenarzysta i reżyser filmowy, telewizyjny i teatralny.

W 1998 roku Dresen zrealizował obraz „Nocne kształty”, który miał premierę na MFF w Berlinie, skąd wyjechał z nagrodą dla najlepszego aktora. Za ten film Andreas otrzymał też nagrodę dla „najlepszego wschodzącego reżysera” na MFF w Valladolid. „Grill Point” (2001) zgarnął Srebrnego Niedźwiedzia – Wielką Nagrodę Jury na FF w Berlinie, zaś na FF w Chicago Andreas Dresen został uznany za najlepszego reżysera, a jego aktorzy za najlepszy zespół aktorski. „Grill Point” był też prezentowany na MFF w Ghent, gdzie otrzymał nagrodę za najlepszą reżyserię. „Lato w Berlinie” z 2005 roku na MFF w San Sebastian nagrodzono za najlepszy scenariusz. Zdobyło też nagrodę dla najlepszej aktorki na FF w Chicago. **„Wolke 9”** miała premierę na Festiwalu Filmowym w Cannes w 2008 roku, gdzie otrzymała **Coup de Coeur** w sekcji **Un Certain Regard**. Film był też nominowany do Europejskiej Nagrody Filmowej w kategorii „najlepsza aktorka” i „najlepszy reżyser”. W Niemczech dostał nagrodę Bavaria dla najlepszej aktorki i dla najlepszego operatora, zaś na MFF w Trieście 2009 uznano go za najlepszy film. Jest też laureatem Niemieckiej Nagrody Filmowej 2009 (najlepsza aktorka, najlepszy reżyser i najlepszy film). **„Whiskey z wódką”** zdobyła nagrodę za najlepszą reżyserię na MFF w Karlowych Warach i była nominowana do Niemieckiej Nagrody Filmowej dla Najlepszego Aktora i za najlepszy scenariusz.

Filmografia:

2011 - W pół drogi (Halt auf Freier Strecke), 2009 - Whiskey z wódką (Whiskey mit Wodka), 2008 - Cloud 9 (Wolke 9), 2005 - Lato w Berlinie (Sommer vorm Balkon), 2004 Willenbrock, 2002 - Herr von der CDU Wechmann (dokumentalny), 2001 - Grill Point (Halbe Treppe), 2000 - Police Woman (Die Polizistin) – TV, 1998 Nocne kształty (Nachtgestalten), 1992 - Cichy kraj (Land Stilles)

Aktorzy:



Steffi Kuhnert - Simone

Steffi Kuhnert urodziła się w 1963 w Berlinie Wschodnim. Ukończyła Akademię Sztuk Dramatycznych Ernsta Buscha w Berlinie i od tego czasu pracowała w czołowych teatrach w krajach niemieckojęzycznych: Vienna Burgtheater, Schaubühne i Deutsches Theater w Berlinie, Berliner Ensemble, Schauspielhaus Bochum i Residenz Theater w Monachium. Pracowała z takimi reżyserami, jak Leander Haussmann, Falk Richter, Benno Besson i Luc Perceval. W roku 1993 Steffi Kuhnert otrzymała Federalny Krzyż Zasługi za wybitną grę aktorską. Zagrała w trzech filmach Andreasa Dresena: „Grill Point”, „Cloud 9” , a teraz w najnowszym - „W pół drogi”. Wystąpiła także w innych cenionych produkcjach, np. w „Listopadowym dziecku” Christiana Schwochowa, „Berlin Blues” Leandra Haussmanna, „The Dispensables” Andreasa Arnstedta oraz w „Białej wstążce” Michaela Haneke.

Milan Peschel - Frank

Milan Peschel urodził się w 1968 roku w Berlinie Wschodnim. Po ukończeniu Akademii Sztuk Dramatycznych Ernsta Buscha w Berlinie pracował w Neue Bühne Senftenberg oraz w Hans Otto Theater w Poczdamie. Od 1997 do 2008 roku był członkiem zespołu aktorskiego berlińskiej Volksbühne. Gościnnie występował też na innych niemieckich i austriackich scenach, m.in. w Thalia Theater w Hamburgu i na festiwalu teatralnym w Salzburgu. Pracował z wybitnymi reżyserami teatralnymi: Dimitrem Gotscheffem, Arminem Petrasem i Frankiem Castorfem. Występował też w licznych produkcjach filmowych i telewizyjnych. Za rolę w debiucie filmowym Roberta Thalheima „Netto” Milan Peschel otrzymał nominację do Niemieckiej Nagrody Filmowej dla najlepszego aktora. Zagrał również w filmie Thomasa Imbacha „Lenz”, w epizodycznej komedii „Black Sheep” oraz w love story Sebastiana Schipperera „Czasem w sierpniu”. Film z Milanem Peschelem, „All Gone” Pele Planitzera, otwierał jedno z niedawnych Berlinale. Od 2007 roku Peschel jest dyrektorem i reżyserem w Maxim Gorki Theater w Berlinie i Theater an der Parkaue.